

**PROTOKÓŁ NR XXXV/13 Z OBRAD XXXV SESJI RADY MIASTA BIELSK
PODLASKI ODBITYCH W DNIU 16 WRZEŚNIA 2013R.**

XXXV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali nr 302 Urzędu Miasta Bielsk Podlaski ul. Kopernika 1 w Bielsku Podlaskim w godzinach 10⁰⁰ - 11²⁵. W sesji uczestniczyło 20 radnych. Nieobecna była radna Grażyna Teresa Rzepniewska, która przebywa na zwolnieniu lekarskim. Obradom przewodniczył Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XXXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VI kadencji samorządu. Powitał wszystkich zebranych radnych, Burmistrza Miasta oraz towarzyszących Burmistrzowi pracowników Urzędu Miasta, zaproszonych gości, przedstawicieli prasy i telewizji oraz mieszkańców Bielska Podlaskiego. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych, natomiast w chwili obecnej w sesji uczestniczy 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Jan Radkiewicz,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do niniejszego protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński odczytał treść wniosku o zwołanie sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, w czasie której zostanie rozpatrzona ponownie sprawa emisji obligacji.

Wniosek stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ad 2

Ustalenie porządku obrad.

Zawiadomienia o terminie XXXV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad. Stwierdził, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zamknął dyskusję i w związku z brakiem uwag i wniosków do porządku obrad zaproponował,

aby Rada Miasta na XXXV sesji RM obradowała zgodnie z porządkiem obrad podanym w zawiadomieniach o sesji, odczytał i poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-2, wstrzymujących się-4, przyjęła następujący porządek obrad XXXV sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.
4. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r.
5. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.
6. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Igor Łukaszuk zwrócił się z prośbą o ponowne rzetelne wyjaśnienie potrzeby zaciągania dodatkowego zobowiązania finansowego. Zapytał po co to jest, z czego to wynika i jakie będą tego konsekwencje finansowe?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk powiedział, że sesja odbywa się na wniosek grupy radnych, radni złożyli wniosek w sprawie zwołania sesji, Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński czytał argumentację do wniosku, do porządku obrad. Radni zwrócili się do Burmistrza o przedłożenie projektów uchwał do porządku w tym nowym stanie jaki zaistniał i również z uwzględnieniem dyskusji z obrad sierpniowej sesji. Jak radni pamiętają na sierpniowej sesji 10 radnych opowiedziało się za wnioskiem, była to większość Rady Miasta, ale jeden głos mniej niż większość bezwzględna, dlatego grupa radnych uznała, że do tematu trzeba wrócić. Powiedział, że obecnie przedkładany dokument nie jest identyczny, jak ten, który był przedkładany radzie 27 sierpnia. W przedkładanej uchwale jest inny okres wykupu obligacji, jest większa ilość serii. W poprzednim dokumencie były 3 serie w kwotach: 2.000.000 zł, 2.000.000 zł, 1.900.000 zł i wykup w latach 2022-2024, a w tej chwili jest przedkładany dokument, który nie zmienia okresu obowiązywania Wieloletniej Prognozy Finansowej, czyli nie wchodzimy na rok 2024, a zamykamy się jak to do tej pory było w prognozie obowiązującej w 2023 r. Proponowane są serie w kwotach: 400.000 zł, 500.000 zł, 1.000.000 zł, 2.000.000 zł i wykup w latach 2019-2023. Skutek tego jest taki, że przedsięwzięcie jest dużo tańsze, a dług jest bardziej równomiernie rozłożony. Jest to przedsięwzięcie, które na plus odbiega od tego, które było zgłaszane na poprzedniej sesji. Stwierdził, że może swoją wypowiedzią wywoła dyskusję, ale po sesji odnotował wiele wypowiedzi i komentarzy do których należałoby się odnieść. Padają stwierdzenia, że poziom zadłużenia jest bardzo mocny i niebezpieczny dla dalszego funkcjonowania miasta. Wyjaśnił, że mamy do czynienia z sytuacją normalną, w tej chwili mamy do czynienia z długiem miasta z rzędu 30%. Dla zobrazowania tego przedstawił wywód, który pokazuje istotę tej sytuacji. Założył, że obywatel zarabiający 20.000 zł rocznie ma 30% długu – 6.000 zł. W odniesieniu

do miasta ta sytuacja jest tego rodzaju, że miasto ma dług rozłożony na 10 lat i analogicznie biorąc po 600 zł rocznie obywatel spłaca po 50 zł miesięcznie. Powiedział, że chciałby odnieść to do sytuacji obywatel i miasto. Zapytał, czy te 30% to coś strasznego? Osobiście uważa, że nie. Powiedział też, że obywatel ma pożyczkę/kredyt w dużo gorszych warunkach 10-11%, a miasto ma kredyty na ok 4%, czyli koszty tego długu analogicznie są dużo mniejsze.

Powodem tego, że ponownie pojawia się temat oczywiście jest wniosek radnych, ale na sesji sierpniowej radni mieli do czynienia z dyskusją. Wszyscy byli zaproszeni na spotkanie dot. Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego do roku 2020 i tam było powiedziane, że miasto Bielsk Podlaski jest miastem zaliczonym do tego kolejnego trzeciego ośrodka wzrostu, strategicznej interwencji w okresie od roku 2000 do roku 2014. Oznacza to, że będą tu napływały środki finansowe wyższe niż do innych miejsc w województwie. Jest to związane z tym, że wszystkie środki zewnętrzne też wymagają wkładu własnego. Stwierdził, że ma nadzieję, że dzisiejsza decyzja znacząco pomoże w tym, żeby te pieniądze zewnętrzne pozyskać, aby nasze miasto mogło dalej się rozwijać. Decyzja o obligacjach pomoże temu w bardzo mocny sposób. Na naszym podwórku mówi się, że dzieje się coś strasznego i niedobrego, a przecież w tej chwili mowa jest o manewrze, który dotyczy ¼ naszego długu. Jest to restrukturyzacja, zmiana układu w komentarzu finansowym, w prognozie. ¾ tego długu będzie spłacane bez żadnych zmian, a ta ¼ bardzo pomoże w spełnieniu wymogów, które wynikają z ustawy o finansach publicznych.

Na pytanie radnego powiedział, że dzisiejszy projekt jest projektem tańszym o kilkaset tys. zł od projektu, który był przedkładany Radzie Miasta w sierpniu. Uważa, że to jaki będzie tego wynik okaże się po ewentualnym wyłonieniu obligatariuszy i po podpisaniu umowy. Dzisiejsze kwoty są kwotami górnymi, które są ujęte w objaśnieniach do prognozy i których Burmistrz nie może przekroczyć.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że Rada Miasta niedawno głosowała nad projektem uchwały, zabrakło jednego głosu, więc po co tak się spieszyć i zwoływać specjalną sesję i to nie na wniosek Burmistrza, a na wniosek radnych. Powiedział, że Burmistrz znalazł troskliwych radnych i na ich wniosek trzeba zwoływać specjalną sesję, a ludzie tracą czas i to też są pieniądze, ponieważ czas to pieniądze. W taki sposób chcemy oszczędzać. Powiedział, że za półtora tygodnia będzie następna sesja. Zapytał, czy nie można było zaczekać do następnej sesji? Było 10 radnych, ale kogo trzeba to się znalazło i jest już 11 radnych i teraz na wniosek zwołuje się sesję. Zawsze Burmistrz mówi, że jak coś źle to Rada, więc znowu radni będą winni, będzie że radni nie oszczędzają czasu i pieniędzy. Zapytał, czy nie można było zaczekać półtora tygodnia?

Druga sprawa dotyczy tego kto zarobi na tych obligacjach? Ktoś na tym przecież zarobi. Powiedział, że jak słyszy argumenty Skarbnika Miasta to od razu nasuwa się pytanie: po co to potrzebne? Osobiście uważa, że to w ogóle nie jest potrzebne, Skarbnik mówi, że miasto nie jest zadłużone, więc po co to? Burmistrz argumentuje inaczej, a Skarbnik inaczej. We wniosku Burmistrza, jest napisane, że „Emisja obligacji ma na celu poprawę wartości wskaźnika obsługi zadłużenia z art. 243 ustawy z dnia 27 sierpnia o finansach publicznych”. Radny uważa, że ten argument jest zrozumiały, ale ten który przedstawił Skarbnik jest zupełnie niezrozumiały. Skarbnik Miasta mówi, że nic się nie dzieje, miasto nie jest zadłużone i wszystko jest normalnie. Radny powiedział, że jeżeli faktycznie wszystko jest normalnie to jest przeciwny obligacjom, bo po co miałyby być? Powiedział, że całą sytuację porówna do swojego znajomego, który miał czwórkę dzieci. Dokąd ten ojciec żył i brał pożyczki to był bardzo dobrym i hojnym ojcem, jak syn prosił o komputer to kupował, jak długi syn prosił o samochód to ojciec kupił samochód, a trzeci prosił o dom i ojciec kupił dom.

Jak ten ojciec zmarł to komornik wszystko im pozabierał. Zapytał, czy tak nie będzie w naszym wypadku? Powiedział, że u nas chce się na to i się dostaje. Burmistrz dobry wujek, a radni to tacy jak ww. synowie. Jak synek chciał komputer, to tato kupił i tak samo tutaj rani głosują – chcesz ulice, masz ulice. Zaznaczył, że dalej nie rozumie, jeżeli byłby argument, że wskaźniki przekroczyły 60%, miasto jest zadłużone i trzeba ratować, to taki argument można byłoby zrozumieć. Jak wszystko jest normalnie to po co te obligacje?

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie wie czy te obligacje są potrzebne, czy nie, ponieważ to co się dzieje i te wyjaśniania, które dotarły w materiałach nie wyjaśniają sprawy. Na poprzedniej sesji nie została podjęta uchwała w sprawie emisji obligacji, Burmistrz mówił, że nic się nie stało, wszystko jest w porządku i finanse nie są zagrożone. Po kilku dniach okazało się, że trzeba zwołać sesję nadzwyczajną na której właśnie podejmowany jest temat obligacji, czyli sprawa jest paląca i terminy gonią. Za tydzień mamy kolejną sesję i wtedy można byłoby temat rozpatrzyć, ale skoro zebraliśmy się dziś to rozpatrzmy, tylko z tego wynika, że sprawa jest bardzo ważna. W związku z tym pojawia się pytanie: czy informacje, które są przekazywane o sytuacji finansowej są rzetelne? Skarbnik Miasta mówi o pewnych liczbach – „30% długu”, ale przecież to 30% od długu, który wynosi tyle i tyle. Skarbnik Miasta mówi „60% czegoś”, ale czego? Tu trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, bo wiadome jest ile to 30% długu od 1.000.000 zł, od 30.000.000 zł to też wiadomo. Zapytał, czy jest potrzeba zadłużania naszego miasta poprzez wypuszczanie obligacji? Poprosił o rzetelną informację.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec powiedział, że ogólne nie dziwi go ta dyskusja, ponieważ gdyby był w opozycji to może mówiłby więcej. Jeżeli ktoś stwierdza, że dodatkowo się zadłużamy to jeszcze raz powtórzę: kredyt roku 2012 zostanie spłacony obligacjami. Jeżeli ktoś stwierdza, że jestem dobrym wujkiem to się z tego bardzo cieszę, ponieważ dzięki temu wujkowi to dziś i u Radnego Grzybowskiego i u innych są zrobione ulice, ale jeszcze też wiele pozostało. Jeżeli teraz w strategii jest napisane, że miasto Bielsk Podlaski jest jako czwarte w województwie, to trzeba poczytać z czym to się wiąże. Jeżeli będą dodatkowe pieniądze to nie można ich przepaść. Jeżeli mówimy, że bierzemy obligacje po to, aby spłacić kredyt to nie mówmy, że dodatkowo się zadłużamy. Jeżeli chodzi o to kto zarobi na obligacjach, to należy też pomyśleć kto zarania na kredycie bez względu na to kto go zaciąga. Bardzo dobrze, że zwołano sesję nadzwyczajną, ponieważ będziemy mieli jasną sytuację. Można zadać pytanie: dlaczego tematu nie podjąć w nowym roku, w 2014? Wyjaśnił, że w 2014 r. już nic nie będzie, będzie za późno i albo idziemy do przodu po to, aby coś robić w mieście, albo zostajemy na tym poziomie jaki jest dziś. Jeżeli ktoś mówi, że jest tragedia to trzeba jasno powiedzieć, że nie ma. Nawet jeżeli dzisiaj nie zostanie podjęta uchwała o wypuszczeniu obligacji, to nic się nie zawali, jedynie pozostanie na tym poziomie jak jest, a budżet będzie zatwierdzony. Powiedział, że skoro zostało opracowanych wiele dokumentacji, to będzie to wykonane. Zaznaczył, że nie przyjechał z terenu do miasta Bielsk Podlaski i nie ma zamiaru wyjeżdżać, a tu zostaje. Powiedział, że skoro mieszkańcy wybrali go na Burmistrza to i ul. Parkowa i ul. Chmielna i inne ulice pozostały i całe osiedle Emilii Plater, Konopnickiej itp., trzeba zrobić kanalizację sanitarną, a na to będą potrzebne pieniądze.

Radny Eugeniusz Simoniuk odpowiadając na pytanie Radnego Grzybowskiego – po co zwołano sesję nadzwyczajną powiedział, że jest koniec września i każdy dzień się liczy. Na dzień dzisiejszy z tego co wiemy Urząd Miasta, a szczególnie komórka finansów musi przystąpić do opracowania budżetu na rok 2014 i liczy się tu każdy dzień. Sesja została

zwołana, ponieważ trzeba pomóc Urzędowi Miasta nie blokując inwestycji na następne lata. Należy pamiętać o jednym, o tym, że obligacje pozwalają wydłużyć spłatę zadłużenia na lata 2022-2024, a nawet i 2025 i to jest zasadnicza sprawa. Każdy z radnych przed każdą sesją dostaje prośby od mieszkańców o załatwienie tego, czy tamtego, nie ma sesji aby nie chciano wprowadzić czegoś do inwestycji na 2014-2015 r. Biorąc obligację pamiętajmy o tym, że 2014 r. byłby ciężkim i trudnym rokiem dla radnych i Urzędu Miasta. My to robiliśmy, my to zaklepaliliśmy, choć nie w całości.

Radny Grzybowski mówił, że Burmistrz Miasta rozdaje wszystkim i widać tu obłudę, trzeba zapytać kto to głosuje, czy to Burmistrz głosuje? To radni dają, a Radny Grzybowski pierwszy rękę ostatnio podnosił. Powiedział, że dowiedział się, że za te zawirowania na ul. Poświętnej odpowiedzialny jest między innymi Radny Grzybowski. Zapytał, czy prawdą jest, że Radny Grzybowski jest w radzie parafialnej? Jeżeli jest to prawda, to osobiście wstydziłbym się tutaj przychodzić, ponieważ jeżeli to prawda to Radny Grzybowski powinien czuć się odpowiedzialny za ten żłobek przy ul. Poświętnej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Bożena Teresa Zwolińska zwracając się do przedmówcy powiedziała, aby nie obrażał radnych i nie dokonywał wtrąceń, które nie są związane z tematem. Chodzi o sprawę Radnego Grzybowskiego, bo skąd Radny Simoniuk może wiedzieć, czy jest on w radzie parafialnej, czy nie?

Rzeczywiście radni domagają się konkretnych wyjaśnień dotyczących zwołania tej sesji mają takie prawo. Z analizy dokumentów i z pisma Burmistrza Miasta wynika, że dzisiejsza sesja w charakterze nadzwyczajnym podyktowana jest koniecznością podjęcia uchwał związanych z emisją obligacji w celu poprawy wskaźnika wynikającego z art. 243. W związku z powyższym rodzą się pytania:

- jaki skutek wywołuje niespełnienie wskaźnika?

Odpowiadając na to pytanie trzeba powiedzieć, iż jest to niemożliwość uchwalenia budżetu w 2014 r.

- co zrobiono przez okres 4 lat, aby ten wskaźnik poprawić na tyle, aby można było uchwalić budżet w 2014?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wtrącił, że wcześniej nie było wskaźnika, o którym mówi Wiceprzewodnicząca Rady.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że ustawa weszła 1 stycznia 2010 r. i był przepis który mówił, że ten wskaźnik wchodzi w życie od 1 stycznia 2014 r., czyli był okres do przygotowania się. Niektóre samorządy poczyniły kroki i dokonały restrukturyzacji wydatków i obsługi długu i mogą teraz spać spokojnie. Ten kto sobie nie poradził ucieka w obligacje, które nie zmieniają sytuacji i dług pozostaje długiem. Powiedziała, że jeżeli chodzi o restrukturyzację długu to były zaciągane kredyty, ustalane były spłaty w taki sposób, że kwota spłat w obecnej kadencji była niewielka natomiast w latach kolejnych tak była przedstawiona, że była dwukrotnie, trzykrotnie, a w jednym wypadku czterokrotnie wyższa od spłat jakie są teraz ustalone. Powodowało to, że obsługa długu rosła. Kredyty są też potrzebne, ale bez przesady – jeżeli analizując swoje dochody i wydatki nie ma się pieniędzy, to nie zaciąga się ponad miarę tych kredytów, jeżeli kogoś nie stać na zakup ekstra samochodu to go nie kupuje. Chodzi o to, że podejmowane działania nie były perspektywiczne, one były nastawione na cel doraźny i zrozumiałe jest, że do radnych zgłaszają się mieszkańcy z potrzebami. Nie zmienia to jednak faktu, że zadania muszą być realizowane, tylko ten montaż finansowy też musi być brany pod uwagę, czy angażując w całości własne środki, czy po prostu przy udziale środków

zewnętrznych, co wiadomo jest bardziej korzystne. Stwierdzała, że Burmistrz Miasta powiedział, że Bielsk jest takim ważnym ośrodkiem, a w tej strategii ponoć jest napisane, że Bielsk pretenduje. W związku z tym, że pretenduje to nie jest wiadome, czy będą te środki zewnętrzne, ale wiadome, że były spotkania samorządów, jest jakaś inna koncepcja, jest możliwość pozyskania środków bardzo dobrze, tak trzeba robić. Ten okres 4 lat dla miasta był za krótki, trzeba było wprowadzić jeszcze 10 lat żeby można było ten wskaźnik 243 zrealizować. Kwota długu 30% dochodów – czy to jest dużo czy mało? Przecież można było 60%, no a czemu nie? Po to parlament wprowadził te zmiany w ustawie aby ograniczyć możliwość zadłużania się i dokonać takiej restrukturyzacji finansów publicznych żeby wypracować nadwyżkę operacyjną, umożliwiającą potencjalne zaciąganie długu i to o to chodziło. Temat ten nie ucieknie przed tą Radą Miasta i przed następną i przed organem wykonawczym. Teraz dla przyszłej władzy, a nie wiadomo jaka będzie to aby można było odnaleźć się w rosnących oczekiwaniach inwestycyjnych trzeba będzie rolować te obligacje, już nie korzystać z tańszego kredytu, tylko rolować obligacje. 2014 r. jest tuż tuż i co zrobią banki? Nie jest wiadome, czy uda się uzyskać taką marżę jaką niektóre samorządy uzyskały wcześniej – założmy 1,19-2%. Banki wiedzą, że niektóre samorządy są pod ścianą, taka sytuacja jest w Krakowie, w Warszawie, w Gdańsku, w dużych aglomeracjach i Bielsk również się do tego zalicza. Zaznaczyła, że nie kwestionuje tego, że ten kredyt był zaciągany, to trzeba by było wejść w dokumenty i analizować, czy w 2012 r. musiał być taki wysoki kredyt zaciągnięty, czy taki deficyt musiał być -15.000.000 zł. Myśmy jako opozycja sygnalizowali, że nie podoba nam się rozkład spłat kredytu i to się właśnie zemściło po pierwsze w potrzebie rosnących wydatków jeżeli chodzi o odsetki, ponieważ zadłużenie nie jest malejące tylko ono mniej spada niż powinno było spaść i teraz miasto jest zmuszone podjąć takie działanie jak obligacje. Zaznaczyła, że nie kwestionuje, że obligacje są jakimś zakazanim instrumentem finansowym, korzysta się z tego. Miasto jednak jest zmuszone wziąć obligacje, ponieważ nie będzie spełniony wskaźnik 243. Powiedziała, że wprowadziła dane miasta i w 2016 r. przy tych danych jeszcze z poprzedniej uchwały nie wychodził wskaźnik 243, a to się wiąże z ograniczeniem możliwości inwestycyjnych. Trzeba powiedzieć prawdę, na tyle zmieniły się przepisy finansowe, że niestety jest to konieczność, a nie że jest tak dobrze i że można sobie poradzić. Każdy by sobie poradził, tylko jeżeli jesteśmy przyzwyczajeni do zadań inwestycyjnych, to jak przyjdzie kruchy okres to jak to będzie wyglądało? Będzie już zupełnie inaczej. To co się wydarzyło było do przewidzenia, ponieważ niewiele zrobiono albo nic nie zrobiono. Działania podejmowane były działaniami doraźnymi, aby było dla nas dobrze. Skutki ujemne są takie, że obligacje mimo, iż omijają wskaźnik 243 są nadal długiem i nie powodują jego zmniejszenia. Dług pozostawia się kolejnej władzy, aby spłacała kredyty i obligacje, ale przede wszystkim pozostawia się naszym dzieciom. Można to brać z przymrużeniem oka, ale chwalimy się, że przedsiębiorcy powiedzmy tak dobrze działają, właśnie ich praca, tych firm rozwijających się wpływa bardzo korzystnie na dochody miasta. W latach 2010-2013 dochody z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych wzrastają o 4.870.533 zł, dochody z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób prawnych spadają o 340.768 zł, ale to też nie jest wiadome jak to się zakończy ponieważ 2013 r. jest jeszcze nie zamknięty. Dochody z tytułu podatków i opłat wzrosły w tym okresie o 3.237.162 zł. Powiedziała, że na podstawie tego ma świadomość, że te obligacje są niezbędne dla miasta, ale nie dlatego, że jest tak dobrze, ale dlatego, że sytuacja finansowa jest taka, a nie inna i nie można wyjść z tego inaczej. Czas pokaże, czy ta decyzja była słuszna, czy koszty będą wyższe, czy niższe od kredytu, ponieważ zabrakło symulacji co by było gdyby były te kredyty, które do tej pory zaciągano i spłaty tak jak one były jeszcze do tej pory przedstawione w wieloletniej prognozie, która została przez

radę uchwaloną, łącznie z tym kredytem, który miałby być zaciągnięty w 2013 r. dodatkowo powinna pojawić się również symulacja obligacji.

Oczywiście, że trudno jest być wróżbitą i powiedzieć jaka to będzie marża, wiadomo, że coś tam trzeba przyjąć, ale do tej pory było tak, że te obligacje były mniej korzystne od kredytu, ale to czas pokaże. Dopiero po upływie pewnego czasu można będzie ustalić co było korzystniejsze.

Stwierdziła, że nie ma wątpliwości, iż te uchwały przejdą, ale pozostają jeszcze pytania: jak dzisiejszą decyzję ocenią ludzie młodzi, którzy będą spłacać ten dług? Czy ci ludzie będą godzić się na wzrost podatków i opłat, bo przecież to się z tym wiąże? Zapytała, czy w gospodarstwach domowych podejmuje się decyzje w oderwaniu finansowym? Uważa, że chyba nie. Zwracając się do Burmistrza Miasta zapytała, jeżeli nie otrzymamy dofinansowania w 2014 r. ze środków zagranicznych na bielskie centrum, to czy będą dokonywane inwestycje ze środków własnych miasta, a konkretnie z kredytów i na pewno z obligacji? Zaznaczyła, że te obligacje będą przegłosowane. Zapytała jaka będzie decyzja? Zaznaczyła, że rozumie, iż oczekiwania społeczne są bardzo duże, trzeba wykonywać nowe inwestycje i coś tam łątać, tylko ważna jest szczegółowa analiza wydatków i rozważne podchodzenie do tematu kredytów. Radny Simoniuk zrzuca wszystko na radę, a ja głosowałam przeciwko. Tak to jest, mam świadomość tego, że te uchwały przejdą, że uzyskają bezwzględną większość głosów, ale skutki tych decyzji będą widoczne po latach.

Radny Jarosław Borowski powiedział, że rozmowy na temat obligacji toczą się już drugi raz, pojawiają się wypowiedzi emocjonalne. Zaznaczył, że jeszcze raz postara się przejść do meritum. Prawdą jest to, co powiedział Burmistrz Miasta, że poprzez emisję obligacji żadnych dodatkowych zobowiązań z tytułu zadłużenia nie będzie, ponieważ jest to dokładnie pokrycie kredytu z poprzedniego roku w kwocie 4.500.000 zł i kredytu, który jest zaplanowany na rok bieżący w kwocie 1.400.000 zł, tyle tylko, że obsługa tego wszystkiego jest droższa. W dokumentach jakie wszyscy otrzymali – Druk Nr III str. 1 poz. 2 wydatki na obsługę długu – nie ulegają zmianie w latach 2013 – 2017, w latach 2018-2023 następuje wzrost, czyli będziemy płacić więcej za to, że zastąpimy kredyt obligacjami. Zapytał jaka jest logika, żeby zastępować rozwiązanie tańsze rozwiązaniem droższym? Powiedział, że dodał sobie te wszystkie kwoty i wychodzi 516.112 zł, nieco ponad pół miliona i tak Skarbnik Miasta kiedyś wspominał, że jest to tylko symulacja, a wszystko okaże się jak będzie podpisana umowa. Tak, jest to symulacja, ale mało prawdopodobne, aby w symulacji pomylił się ktoś o 516.000 zł, jeżeli już to by się pomyśli o 10.000 zł, może o 15.000 zł. W całym tym przedsięwzięciu obligacje będą kosztowały nasze miasto o pół miliona więcej i jest to jedna kwestia. Druga kwestia to pytanie Radnego Łukaszuka o to dlaczego ta sesja w ogóle została zwołana? Z tego co odpowiedział Skarbnik Miasta wychodzi, że nie rozumiał pytania. Skarbnik Miasta mówi, że jest napisane we wniosku grupy radnych po co jest sesja, to ja jeszcze raz przeczytam; Niżej podpisani Radni wnoszą o zwołanie sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, w czasie której zostanie rozpatrzona ponownie sprawa emisji obligacji. Zapytał, gdzie tu jest wyjaśnienie po co? Uważa, że nie ma, a to co powiedział Radny Simoniuk „po to, że chcemy pomóc Urzędowi Miasta” jest super, bo w końcu ktoś powiedział po co to jest. Zacytował wypowiedz z protokołu grudniowej Sesji Rady Miasta, kiedy to dyskusja dotyczyła budżetu „Klub SLD oraz Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwny temu. Nie stać nas na zaciąganie dalszych kredytów. Jest zaniepokojony, że tutaj nikt tej sprawy nie poruszył. W załączniku na początku jest wpisany milion złotych kredytu i udzielenie poręczenia dla Burmistrza Miasta, chodzi o dopięcie budżetu. Klub SLD i PiS jest przeciwny temu i składa na ręce Pana Przewodniczącego nowelizację budżetu, niedużą ale dotyczącą miliona złotych kredytu”. Mija 10 miesięcy i nagle zupełnie odwrotna sytuacja, już chcemy

pozwalać, aby miasto brało inne, droższe rozwiązania, ale ludzie, czy wy macie pomysł na to miasto, czy się rzucacie od lewa do prawa, dzisiaj tak jutro siak, od lasa do sasa?

Radny Eugeniusz Simoniuk wtrącił, że przedmówca będzie płakał.

Radny Jarosław Borowski uważa, że to nasze miasto będzie płakało. Wyszło szydło z worka, to co powiedział Rady Simoniuk, zbliża się rok wyborczy, ja nie będę startował w następnych wyborach i co z tego? Będą inni i niech wygrają lepsi, mnie proszę nie szantażować, że nie zostanę wybrany. Będą lepsi zostaną wybrani lepsi, mi na tym nie zależy, żeby w przyszłym roku było lepiej, mi zależy na tym żeby w naszym mieście w długiej perspektywie było lepiej.

Radny Eugeniusz Simoniuk odnosząc się do pierwszego zarzutu, że obraża radnych zwracając się do Radnej Zwolińskiej powiedział, że nie obrażał, a zadał pytanie i powiedział, że jeżeli tak to jest to nieładnie, że radny nie dba o urząd. Zaznaczył, że więcej nie odniesie się do zarzutów Radnej Zwolińskiej. Odnosząc się do wypowiedzi Radnego Borowskiego powiedział, że dwa lata apeluje, aby patrzeć na prezenty. Za żadnymi prezentami nie głosowałem, a Radny Borowski non stop głosował, Radny Borowski rozdawał te pieniądze. Osobiście czuję się odpowiedzialny za miasto i trzeba trochę pomóc. Dobrze jest jak idą prezenty i Pan za tym głosuje, dla starostwa daje się w tym roku ponad 800.000 zł, a ja byłem przeciwny temu budżetowi, a Radny Borowski głosował za. Zapytał, czy dobrze było, czy zdaniem Radnego Borowskiego to grało? Trzeba czasami zastanowić się co się mówi. Na poprzedniej sesji nie odniosłem się kiedy mówił Pan, że jest Pan finansistą, a ja politykiem, ale ja Panu powiem, jak budżet miasta sam w 90% procentach robiłem, to Pan jeszcze na chleb mówił pap. Tak było, proszę sprawdzić, są świadkowie. Tak politycy działają i ja się czuję za to odpowiedzialny, może nie zawsze mi to wszystko wychodzi, ale nigdy nie krytykuje tego, który przed czymś za coś nie odpowiada. Zawsze powiem to, co mam na sercu i nieładnie, że Pan w ten sposób chce rządzić. Ja Panu już powiedziałem kim Pan jest i więcej nie odniosę się do tego.

Radny Jarosław Borowski powiedział, że nie rozdawał pieniędzy, bo ich nie ma, żeby przegłosować jakiegokolwiek prezenty jak to Radny Simoniuk powiedział głosuje cała rada, również te osoby, które dzisiaj podpisały się pod wnioskiem o obligacje. Proszę mi tu personalnie nie wyjeżdżać, że to Borowski jest taki hojny, ponieważ jak Borowski jest hojny to po cichu rozdaje pieniądze i się wcale tym nie chwali. Jeżeli Pan komuś chce dawać, to też Pan daje.

Radny Paweł Miszczuk odnosząc się do słów Radnego Borowskiego powiedział, że w grudniu 2012 r. był wniosek w tym celu, aby nie zaciągać kolejnych zobowiązań i tak się składa, że ta cześć radnych która dziś głosuje przeciwko obligacjom wtedy jak jeden mąż głosowała za kolejnym zadłużaniem miasta. Teraz jest taka sytuacja aby to wyjaśnić całościowo pomijając wskaźniki, kwoty, daty, ponieważ wszyscy wiedzą, czy obligacje, czy kredyt to różne formy zadłużenia. Nie owijając w bawełnę trzeba wyjaśnić do czego zmierza ta uchwała. Sytuacja jest taka, że budżet taki, czy inny zamkniemy, w tym roku i w następnym, bo musimy to zrobić. Kwestia tylko tego jaki będzie to budżet? Czy będzie to budżet proinwestycyjny, w którym będziemy mieli zabezpieczone środki na ewentualne inwestycje, na lata 2014-2015-2016 wtedy kiedy będzie nowa perspektywa środków unijnych, czy nie będziemy mieli ze względu na wskaźnik z art. 243. Kwestia dzisiejszej uchwały sprowadza się do dwóch rzeczy –możliwości jej podjęcia i zgodnie z przepisami możemy ją

podjąć do końca tego roku, a praktycznie wcześniej, bo nie zdążymy przeprowadzić całej procedury zamówień publicznych i zrealizować tego projektu. Druga rzecz to kwestia inwestycyjna, jeżeli nie zrekonstruujemy naszego zadłużenia to w roku 2014 nie będziemy mogli realizować inwestycji o których Burmistrz wspominał tj. ul. Malinowej, Chmielnej, Konopnickiej etc. Nie jest wiadome, czy w ogóle w przyszłych latach będziemy mogli realizować, ponieważ być może ze względu na niespełnienie wskaźników finansowych nie będziemy mieli tak zwanego wkładu własnego. Oczywiście dla radnych którzy głosują teraz, lub będą głosować przeciw najbardziej zależy na roku 2014, jest to rok wyborczy i najlepiej, aby miasto w tym roku nie realizowało żadnych inwestycji. Kwestia oceny, co powiedzą młodzi mieszkańcy to powiem tak: ci, którzy chcą drogę, czy kanalizację na ul. Konopnickiej to tutaj jak jeden maż będą głosować i nie będzie miało to dla nich znaczenia, że podatki pójdą w górę, czy w dół ponieważ inne opłaty będą na nich ciążyły o czym wszyscy wiemy. Te osoby, przy których ulicy nie będzie się realizować np. przy ul. Erdmana, bo zrealizowano tam inwestycje w latach poprzednich będą oczywiście przeciwko zwiększaniu zadłużenia i kolejnym inwestycjom, a tym samym podnoszeniu podatków.

Zastępca Burmistrza Miasta – Jan Radkiewicz powiedział, że część poruszonych kwestii zostało wyjaśnionych, a głos przedmówcy bardzo jasno uwypuklił te wszystkie sprawy, o które chodzi. Słusznie zauważono, że jest to już kampania wyborcza, która jeszcze żadnego roku tak wcześnie się nie zaczęła jak teraz. Jest to czysta kampania wyborcza, każdy chce się pokazać z każdej strony, jak to dba o to miasto itp. Pojawia się tylko pytanie: czy to miasto tak by wyglądało, gdyby wcześniej nikt o nie nie dbał? Radna Zwolińska miała wątpliwości, jej zdaniem niektóre samorządy były tak rezolutne, tak miały wszystko ułożone, że już kilka lat temu, czyli jak minister finansów wydał pierwsze dyspozycje zaczęły działać w tym kierunku. A może trzeba powiedzieć wprost, może nie było innej możliwości, żeby te podmioty działały inaczej np. powiat. Byłem radnym powiatowym i wiem jak tam się odbywa i w mieście może jest czasami dużo dyskusji, lepszej, gorszej, a w powiecie żadnej nie ma. Tam można wypowiedzieć się raz, czy dwa i koniec, a tutaj radni przynajmniej mają możliwość powiedzenia niektórych rzeczy. Działania w mieście zawsze były perspektywiczne, dlatego że były środki z różnych programów, również tych unijnych. Środki te wykorzystano maksymalnie i bardzo dobrze, gdyby tych pieniędzy nie wykorzystano, to kto w tej chwili mógłby po nie sięgnąć? Powiat prowadzi inną politykę finansową, czyli zwiija inwestycje dbając tylko i wyłącznie o wskaźnik, tak aby nie robiąc inwestycji mieć dobry wskaźnik zadłużenia i aby móc w przyszłości prowadzić pewne działania. Powiat nie robi nic jeżeli gmina, czy inny podmiot nie dołoży 50% i to jest prawda. Miasto nie ma takich możliwości, aby oprócz różnych środków zewnętrznych, różnych funduszy zdobyć te pieniądze. Od powiatu nie udało się pozyskać żadnych środków na wspólne realizowanie inwestycji, a w przeciwną stronę jest odwrotnie, dobrym przykładem tego jest przebudowa ul. Chmielnej, którą trzeba było wykonać i Burmistrz od tego nie uciekał, tylko robił to wspólnie z powiatem.

Zapytał, co będzie jeżeli w przyszłości okaże się, że te Wasze działania pójdą nie wiem w którym kierunku, a może tych środków właśnie nie będzie. Rozumiem, że liczycie, że pojawią się środki niewykorzystane przez Urząd Marszałkowski, rozumiem że mogą się takie pojawić i na to liczycie i, że będziecie mieli możliwość skorzystania z tego i w pewnym momencie skorzystacie. Nie wiem co będzie za 3, 4, 5 lat, nie wiem jakie środki będą możliwe do uzyskania. Byliśmy zieloną wyspą, a okazało się, że nią nie jesteśmy, równie dobrze za 2-3 lata może okazać się, że jest jeszcze gorzej. Jeżeli ma się wiele niewiadomych nie można mówić, że wszystko będzie tak pięknie za rok, czy za dwa, bo to się okaże jakie będzie.

Na szczęście w Bielsku mamy to zrobione, ale oczekiwania są dalsze i te oczekiwania w miarę możliwości budżetowych trzeba spełniać. Zawracając się do Radnej Zwolińskiej powiedział, że używa ona słowa „rolować” obligację, a może bez tych obligacji sami się

zrolujemy i po co wtedy rada jak nie będzie można robić żadnych inwestycji. Wtedy rada nie będzie potrzebna, a do zarządzania wystarczy tylko burmistrz. Jeżeli zostanie nic nierobienie tylko dysponowanie tym, co jest to niepotrzebne będą te wszystkie osoby, po co ponosić koszty? Nie ma tu po co dbać o przyszłą władzę, ponieważ może zostanie ta sama. Nie powinno się też straszyć wzrostem podatków i opłat, ponieważ podatki wzrastały i będą wzrastać. Ile lat żyje w Bielsku to nie widziałem, aby podatki wzrastały ponad inflację, są to sprawy tak ustalone, że gdyby w tej chwili ktoś wystąpił z propozycją podniesienia podatków ponad inflację, to chyba suchej nitki na takim burmistrzu i radzie nikt by nie zostawił. Tutaj nie przewiduje się podniesienia podatków, a chcąc to zrobić to niepotrzebne byłoby obligacje i żaden dług nie byłby straszny. Zapytał jaki to problem podnieść podatki i spłacić wszystkie długi? Tylko co na to mieszkańcy? Jako mieszkaniec też nie życzę sobie podnoszenia podatków. Takiej propozycji nie słyszałem, nikt takiej propozycji nie zgłaszał. Zwracając się do Radnej Zwolińskiej powiedział, że jeżeli ma takie panaceum na wszystko to dziwne, że budżetu miasta nikt nie zakwestionował, a budżet powiatu bodajże w zeszłym roku dwa razy był poprawiony, a Pani jest tam skarbnikiem.

Radna Maria Ryżyk stwierdzała, że dyskusja nad tym tematem trwa już ponad godzinę, na poprzedniej sesji Rady Miasta również była dyskusja dość długa. W związku z powyższym zgłosiła wniosek o zamknięcie dyskusji na ten temat. Padło bardzo dużo argumentów za i bardzo dużo przeciw, uważa że dyskusja mogłaby trwać cały dzień.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Bożena Teresa Zwolińska odnosząc się do słów Zastępcy Burmistrza Miasta powiedziała, że powiat rzeczywiście miał negatywną opinię. Korzystając z tego doświadczenia chciałam państwu uświadomić, że należy podejmować działania zmierzające do restrukturyzacji i wydatków i zadłużenia i ja to zrobiłam, właściwie zarząd mnie słuchał co należy zrobić. O ile w 2010 r. zadłużenie wynosiło prawie 10.000.000 zł, to na koniec tego roku przewidywane zadłużenie to 3.800.000 zł, więc jest to chyba różnica. Wiceburmistrz mówił o kampanii wyborczej, a mi się wydaje, że te obligacje to jest typowa kampania wyborcza.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec odnosząc się do słów przedmówczyni powiedział, że to nie jest kampania wyborcza. Pani Zwolińska mówiła o czterech latach podczas których należało dbać o finanse itd. I wszyscy o to dbali i dzięki temu Pani jeździ i chodzi po suchym chodniku, a nie po błocie i to samo i inni. Dzięki temu zostały zrobione osiedla przy ul. 11 Listopada, osiedle Brańska, a teraz zostanie zakończony POM, z czego jestem chyba najbardziej zadowolony. Zostały odremontowane szkoły, przedszkola, dużo zostało zrobione. Co będzie za 5-6 lat, to radny odpowiedział, ktoś to będzie musiał spłacić, ale należy zadać pytanie, czy lepiej byłoby żeby przez 20 lat te osiedla jeszcze nie powstały? Może i lepiej... Zwracając się do Radnego Borowskiego odpowiedział, że jeżeli obsługa obligacji będzie bardzo wysoka, to jeszcze nie jest wiadome, czy to podpiszę. Kiedyś mówiłem żeby opracować dokumentację na kanały sanitarne w całym mieście, ponieważ była możliwość pozyskania 50% dotacji, ale powiedziano, że nie, ponieważ to duży wydatek. Powiedział, że gdyby pozyskało się 5.000.000 zł to ten milion byłby zerem. Jeżeli będzie możliwość, a będzie poprzez to, że próg będzie wolny i jeżeli miasto otrzyma 10.000.000 zł to 500.000 zł to jest zero. Ja nie patrzę na jeden rok, czy na dwa, ja w tym mieście będę mieszkać. Dobrze

byłoby gdyby była ul. Ogrodowa, ul. Wschodnia, ul. Parkowa, ul. Malinowa i inne i tylko dlatego to się robi.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Radną Marię Ryżyk.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-4, przyjęła wniosek zgłoszony przez Radną Marię Ryżyk.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-7, wstrzymujących się-1, w głosowaniu nie wzięła udziału jedna osoba przyjęła uchwałę w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu (uchwała stanowi załącznik nr 4 do protokołu).

Ad 4

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw 6, wstrzymujących się-2, w głosowaniu nie wzięło udziału 2 radnych przyjęła uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r. (uchwała stanowi załącznik nr 5 do protokołu).

Ad 5

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Jarosław Borowski odniósł się do tego co mówił Burmistrz Radkiewicz przy pkt. dotyczącym obligacji, a mianowicie, że podatków się nie podnosi powyżej inflacji. Mamy tutaj dokument, który nazywa się Wieloletnia Prognoza Finansowa, Druk Nr III-2, na str. 1 jest taka pozycja jak podatki i opłaty Lp. 1.1.3. Wykonanie roku 2012 w tej pozycji to jest: 15.288.674,68 zł, plan roku 2023 to 23.248.450 zł, jedno do drugiego to jest 52% i nie wierzę żeby inflacja wyniosła 52%.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że ten wzrost wynika przede wszystkim z tego, że pojawiła nowa opłata, w postaci opłaty śmieciowej i w tej pozycji są również wpływy z PITu CITu itd., także nie mówmy bo to jest demagogia.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, iż Skarbnik Miasta mówi, żeby nie było demagogii, nie ma demagogii ponieważ CIT i PIT są w innych kolumnach, to nie jest w tej kwocie. W kolumnie 1.1.1 mamy dochody z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, a w kolumnie 1.1.2 dochody z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych, a ja mówię o 52% wzroście w kolumnie następnej.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-8, wstrzymujących się-0, w głosowaniu nie wzięła udziału jedna osoba przyjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.

Ad 6

Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński o godzinie 11²⁵ zamknął obrady XXXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:
M. Germaniuk

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Henryk Leszczyński